

JOANNA PIĄTEK

# Jezu, Ty się tym zajmij

MODLITWA PEŁNEGO ZAWIERZENIA

RAFAEL

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna w Krakowie  
nr 1065/2016, 19 kwietnia 2016 r.  
bp Grzegorz Ryś, wikariusz generalny  
ks. Marcin Masłoń, notariusz  
ks. prof. dr hab. Jan Machniak, cenzor

KOREKTA

*Anna Kendziak*

PROJEKT OKŁADKI, SKŁAD

*Łukasz Sobczyk*

Wszystkie cytaty z Pisma Świętego pochodzą z *Biblii Tysiąclecia*, wyd. V, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2008.

ISBN 978-83-7569-725-4

© 2016 Dom Wydawniczy „Rafael”  
ul. Dąbrowskiego 16, 30-532 Kraków  
tel./fax 012 411 14 52  
e-mail: rafael@rafael.pl  
www.rafael.pl

## Wstęp

*Akt zawierzenia* nazywany modlitwą *Jeżu, Ty się tym zajmij*, został podyktowany włoskiemu księdzu Dolindo Ruotolo w ubiegłym wieku, w czasie prywatnego objawienia. Wiek XX, naznaczony wojnami i ludzkim cierpieniem, był także czasem, w którym Pan Bóg przypominał o swoim miłosierdziu. Począwszy od objawień danych św. Siostrze Faustynie, poprzez prawie trzydziestoletni pontyfikat św. Jana Pawła II, aż po dziś promienie Bożego miłosierdzia oświetlają najdalsze krańce Ziemi, przenikają do ludzkich serc.

W ten czas miłosierdzia wpisał się swoim życiem ks. Dolindo Ruotolo (1882–1970),

kapłan, Tercjarz Franciszkański<sup>1</sup>. Żył w Neapolu, tam też posługiwał, do końca oddany osobom ubogim i cierpiącym. Odznaczał się radosnym, neapolitańskim usposobieniem i wielką pokorą. Ksiądz Dolindo był, podobnie jak Ojciec Pio, stygmatykiem. W odróżnieniu od świętego z Pietrelciny, ślady męki Pana Jezusa pozostały na ciele kapłana z Neapolu niewidoczne. Ojciec Pio znał ks. Dolindo i jego pobożność. Przybywających z okolic Neapolu pielgrzymów odsyłał do świątobliwego kapłana, mówiąc: „Dlaczego przyjeżdżacie do mnie? Macie przecież w Neapolu świętego. Jedźcie do niego”<sup>2</sup>. Słowa te świadczą o uznaniu kapucyna dla osoby ks. Ruotolo, dla jego żywej wiary w moc Pana Boga.

---

<sup>1</sup> Tercjarz Franciszkański – osoba należąca do Trzeciego Zakonu św. Franciszka, świecka lub konsekrowana.

<sup>2</sup> [www.sekretariatfatimski.pl/rozaniec/275-rozaniec-droga-do-zwyciestwa-historia-ks-dolindo-z-neapolu](http://www.sekretariatfatimski.pl/rozaniec/275-rozaniec-droga-do-zwyciestwa-historia-ks-dolindo-z-neapolu).

Ksiądz Dolindo był znany ze swojej wrażliwości i czułości w stosunku do osób najuboższych. Jak można przeczytać w jego krótkiej biografii: „Kiedy pod drzwiami jego kościoła spotkał żebraków, całował ich w dłonie, obejmował i prosił o wybaczenie, jeśli cokolwiek wobec nich zawinił”<sup>3</sup>. W innym miejscu czytamy, że osoby chore traktował z niezwykłą czułością – całował je i przytulał. Sam od najmłodszych lat wiedział, czym jest cierpienie. Począwszy od karcenia przez surowego ojca, poprzez fizyczne dolegliwości (ostatnie dziesięć lat życia był sparaliżowany), aż po cierpienia duchowe. Jak mówił: „... świętość to dobro nabyte poprzez depozyt łez”<sup>4</sup>. Mimo wielu bolesnych doświadczeń był człowiekiem niezwykle pogodnym, a „jego serce wypełniała radość powodowana odczuwaniem obecności Maryi, świętych i Anioła

---

<sup>3</sup> [www.dolindo.org/English](http://www.dolindo.org/English).

<sup>4</sup> Tamże.

Stróża”<sup>5</sup>. Nie odmawiał nigdy pomocy potrzebującym. Za życia, kiedy przychodzili do niego najubożsi, których nie stać było na lekarza, wystawiał im recepty, podpisując się „*Doctor Cretinico Sciosciammocca*” (Doktor Głupia Packa na Muchy). Wszystkim potrzebującym pomocy przykazał, by po jego śmierci we wszelkich potrzebach przychodzili i stukali w jego grób, a on będzie się za nimi wstawiał<sup>6</sup>.

Ten wyjątkowy kapłan z Neapolu otrzymał od Pana Boga łaskę wyrzucania demonów z osób opętanych. Znana jest historia, która miała miejsce w czasie jednego z egzorcyzmów. Szatan wyśmiewał ks. Dolindo przez usta opętanej osoby i nie chciał z niej wyjść. W tym momencie pokorny kapłan chwycił gruby sznur i – na znak pokory i uniżenia – zaczął się nim biczować w intencji opętanego człowieka. Skrucha

---

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

i cierpienie ks. Dolindo spowodowały wielką udrękę demona, który opuścił ciało zniewolonej osoby.

Mało znane jest proroctwo odnoszące się do Polski, które ks. Dolindo usłyszał od Maryi 2 lipca 1965 roku: „Maryja do duszy. Świat idzie ku zatrąceniu, ale Polska, jak w czasach Sobieskiego, dzięki pobożności do Mojego serca, będzie dzisiaj jak tamci w liczbie 20 tysięcy, którzy uratowali Europę i świat przed turecką tyranją. Polska uwolni świat od najstraszliwszej tyranii komunistycznej. Pojawi się nowy Jan, który w heroicznym marszu rozerwie kajdany i pokona granice narzucone przez komunistyczną tyranją. Pamiętaj o tym. Błogosławię Polskę. Błogosławię ciebie. Błogosławcie mnie...”<sup>7</sup>. Kiedy na Stolicę Piotrową wybrano Polaka – Karola Wojtyłę – który przyjął imię Jan Paweł II, proroctwo usłyszane przez

---

<sup>7</sup> Antonio Socci, *Tajemnice Jana Pawła II*, Dom Wydawniczy „Rafał”, Kraków 2014, s. 125-126.

ks. Dolindo zaczęło się spełniać. Wszyscy dobrze wiemy, jak potoczyły się dalej losy ustroju komunistycznego w Polsce.

Ksiądz Dolindo jest autorem *Komentarzy do Pisma Świętego* napisanych pod natchnieniem Ducha Świętego. Do dnia dzisiejszego pozostały aż 33 tomy samych *Komentarzy*<sup>8</sup>, do tego wiele dzieł teologicznych dotyczących mistyki i ascezy. Czekają one na przetłumaczenie na język polski.

Sługa Boży ks. Dolindo Ruotolo zmarł w opinii świętości. Trwa jego proces beatyfikacyjny.

W jednym z rozdziałów *Autobiografii*, napisanej przez ks. Dolindo, zatytułowanym *Cała nadzieja w Bogu*, znajduje się zapis z 1940 roku. Świętobliwy kapłan miał wówczas 58 lat<sup>9</sup>. Słowa, które w czasie medytacji i mistycznego uniesienia podyktował

---

<sup>8</sup> [www.dolindo.org/english](http://www.dolindo.org/english).

<sup>9</sup> *Fui chiamato Dolindo, che significa dolore...* pagine d'autobiografia, s. 236, [www.dolindo.org](http://www.dolindo.org).



mu Pan Jezus, są niezwykle... Stanowią one główną oś niniejszej publikacji, do której odnoszą się takie przymioty Pana Boga, jak: miłość, miłosierdzie, wszechmoc, a także czułość, zatroskanie i pragnienie błogosławienia każdemu człowiekowi, który w cichej i pełnej ufności modlitwie zawierzy swoje życie i sprawy Dobremu Bogu. *Akt zawierzenia*, a zwłaszcza słowa: „Jezu, Ty się tym zajmij”, mają niezwykłą siłę, która otwiera na oścież Boże serce. Jak mówi sam Pan Jezus: „Nie ma skuteczniejszej nowenny niż ta”. Odmawianie modlitwy podyktowanej ks. Dolindo nie powinno być podsycane wewnętrznym przymusem, ale odbywać się na zasadzie spokojnej dobrowolności.

## *Spis treści*

Wstęp .....	3
Kilka wskazówek przydatnych podczas odmawiania „Aktu zawierzenia” .....	11
AKT ZAWIERZENIA.....	14
Uspokojenie duszy w modlitwie.....	21
Modlitwa jako droga ku zawierzeniu.....	27
Zawierzenie jako podstawa relacji z Bogiem .....	35
Ufność, czyli powierzenie siebie Bogu....	41
Zakończenie .....	49
Podziękowania .....	53